L. 435.

VIII. KURENDA SZKOLNA.

1861.

Z. 385 u. 389.

Ausschließungen 4 Schüler.

Von sämmtlichen Lehranstalten des Kaiserstaates wurden ausgeschlossen: 1. Epstein Aron. 2. Rosenöhl Joachim. 3. Satz Wilhelm, sämmtlich mosaischer Religion, aus Tarnopol gebürtig und 4tens. Von sämmtlichen Mittelschulen des öst. Kaiserstaates wurde ausgeschlossen Brünner Samuel, mosaischer Religion, aus Złoczow gebürtig.

Z. 119 u. 386.

Unfähigkeitserklärung 2er Lehrer.

Von aller Verwendung zum öffentlichen und Privatunterrichte der Jugend wurde für immer als unfähig erklärt Anton Klima, Unterlehrer an der Pfarrhauptschule in der Vorstadt Josefstadt bei Wien, gebürtig aus Gratz, und Sokol Karl aus Friedland in Mähren gebürtig. Tarnow am 20. April 1861.

Obwieszczenie
o 2ch opróżnionych posadach nauczycielskich.

I. N. 394. Przy szkole trywialnéj w Pilznie, Obwodu Tarnowskiego posada nauczyciela, patronatu prywatnego z roczną płacą 212 fl. 60 c. opróżnioną została.

Ubiegający się o nię mają swoje należycie sporządzone podania, nieprzekraczając istniejących stęplowych przepisów zwykłą drogą najdaléj do 20. czerwca 1861 Biskupiemu Konzystorzowi przedłożyć.

II. N. 411. Przy szkole trywialnéj w *Kalwaryi*, Obwodu Krakowskiego toż samo posada nauczyciela ale patronatu rządowego z roczną płacą 157 fl. 65 c. opróżnioną została. Termin do podania upływa z dniem 20. czerwca 1861.

Tarnów 10. maja 1861.

L. szk. 1463 z r. 1860.

Nauka religijna z poglądu (Religiöser Anschauungsunterricht).

Ciąg dalszy do Kur. VII. r. b.

14. Chrzcielnica, mianowicie *Obrzędy Chrztu ś.*

Kapłan, który w szkole wykłada naukę religii, niech raz podczas lata, kiedy jest chrzest jaki, sprowadza doroślejszą młodzież szkolną na miejsce chrztu i każe jéj dobrze

uważać na obrzędy chrztu ś. tak w przysionku jako i w kościele... a po chrzcie niech albo zaraz w kościele, albo w szkole przedsięweźmie naukę, jak następuje:

Ostatnią razą kochane dziatki! jaką usłyszeliście z ust moich naukę religijną? Powiedz ty A. „Naukę o *chrzcielnicy* i o *wodzie chrzcielnéj*.“ Dobrze. W związku z tamtą zostaje sam *chrzest* ś. i jego śś. *obrzędy*. Widzieliście różne obrzędy, sprawowane *najprzód w przysionku* kościoła naszego... spodziéwam się, że utkwiły w pamięci waszéj i potraficie mi je opisać.

Cóż ci B. tam najprzód wpadło w oczy? „*Ojciec i Matka chrześni, a to chrzesny trzymający dziécię na rękach, a matka chrzesna trzymająca prawą rękę na dziécięciu*... to przy *drzwiach kościelnych* w przysionku; a Dobrodziéj *w komżę i stułę fioletową* ubrany *z kościoła* przybył ku nim.“

A wiészże przyczynę, dla któréj nie zaraz weszli do kościoła, lecz jak dziady stali z dziecięciem niby o coś prosząc za niém? Stali jak dziady i winowajcy prosząc o litość za dziecięciem, o przyjęcie do świątyni, nie prawdaż? Dla czego jako dziady? A bo dziecię niedołężne, potrzebujące tylu rzeczy. Ale dla czegoż jako winowajcy? Cóż dziecko jako dziecko mogło zawinąć? B. „Onoć nie zawinęło osobiście ale piérwsi rodzice, lecz ten grzéch piérwszych rodziców tak przeszedł na wszystkich, jakby wszyscy z nimi osobiście byli zgrzészyli.“ A ten grzéch się nazywa jak? „*grzéch pierworodny*“ Dla tego grzéchu co się stało z piérwszemi rodzicami? „Byli wygnani z raju, niegodni go więcéj...“ A kościół nasz jest to *raj* dla duszy na téj ziemi, w nim drzewo żywota, Jezus Chrystus i różne dla niéj owoce.. a które? a tu mieszkańcy jacy? ale dusza *skalana* grzéchem piérworodnym nie godna bydź wpuszczoną do tego raju i znajdować się między oczyszczonymi; już dla tego chrześni jako za winowajcą żebrzą u drzwi kościelnych.. i ukazują księdzu niemowlę *niedołężne, i grzészne*, aby się nad niém zlitował.

O cóż się najprzód spytał Dobrodziéj? „Jakiego świętego sobie obrali *imię*.“ A jakiego? „Ś. Alojzego.“ Chrześni, uważajcie, wzięli pod opiekę swoją toż dziécię, ale czując się słabymi je oddają mocniéjszemu, Świętemu, któryby u P. Jezusa cóż uczynił dla niego? „Wstawiał się za niém,“ i dla tego więc nazywamy takiego Świętego *Patronem* dziécięcia. Dla czego jeszcze obiéramy dla dzieci imię Świętego? Aby gdy dorośnie, i wołać je będą po jego imieniu, starało się takie życie prowadzić niewinne, jak to ów święty obrany.. i tak weszło również do raju wiecznego n. p. Ś. Alojzy jak on się to za młodu gorąco modlił, uczył, pracował szczérze, usługiwał chętnie, pościł surowo i t. d.

O co się *powtóre* ksiądz chrzestnych spytał? „*Alojzy! czego żądasz od kościoła Bożego*.“ Odp. „*Wiary*“ to znaczy że chrześnik chce się tu w kościele od kapłanów nauczyć wiary, czyli religii; co wierzyć i co czynić i odbiérać z rąk ich śś. Sakramenta... Na taką ważną odpowiédź chce w nim wzbudzić większe pragnienie téj wiary, dla tego pyta się daléj: *Wiara coć dawa?* Odp. *Żywot wieczny*... ale żeby wiedział chrześnik, jaka to wiara bydź powinna, dodaje: *Jeśli chcesz wnijść do żywota, chowaj przykazania: będziesz miłował P. Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj, i ze wszystkiéj myśli twojéj; a bliźniego twego, jako siebie samego.* Otóż widzicie, że ochrzczony nie tylko umieć powinien naukę tego kościoła, ale i żyć podług niéj, czyli z zmiłości dla Boga i bliźniego, wykonywać przykazania boże i kościelne.

Coście dalėj uważali? Ty C. „Ksiądz *chuchnął 3 razy w twarz dziecięciu... w kształcie krzyża*“... tak jest i przemówił: *wychodź od niego duchu nieczysty a ustąp miejsce Duchowi Ś.* Ten szatan oto odwodzi od miłości Boga i bliźniego, od żywota wiecznego; wiécie jak to zdradliwie postąpił z Adamem i Ewą; jak z innymi, a Piotr ś. przestrzéga mówiąc: *Czuwajcie, bo przeciwnik wasz diabeł krąży jako lew ryczący, szukając kogoby pożarł...* Otóż i teraz P. Bóg pozwala diabłowi podać im złe myśli... ale Duch ś. spieszy na pomoc. Powiédzcie mi cokolwiek o chuchnięciu P. Boga w raju na Adama, i P. Jezusa na Apostołów. Dobrze. Kapłana więc *tchnienie* na niego w kształcie krzyża wyraża, że jak P. Bóg tchnieniem piérwszym ludziom dech żywota i duszę nieśmiertelną nadał a Chrystus tchnieniem uczniów Duchem św. napełnił, tak udzielają się we chrzcie św. żywot duchowny i łaski Ducha ś. Znaki zaś **krzyża** wyobrażają: 1) że ś. Sakrament chrztu siłę, z grzéchu czyszczącą, i t. d. śmierci ofiarnéj Jezusa Chrystusa na krzyżu zawdzięcza; 2) że chrzczący się do krzyża jako zwycięzkiéj chorągwi wojennéj Jezusa Chrystusa przysięga; że jako żołnierz walczyć będzie koło téj chorągwi; patrząc na ukrzyżowanego Pana Jezusa wyciągającego Ręce ku niemu, sprzeciwiać się będzie myślom złém i słowom, zachceniom i namowom przeciw nauce Chrystusowéj, przeciw samemu Panu Jezusowi, który nas rękami swemi pragnie ogarnąć i pociągnąć za sobą do raju, jak nawracającego się łotra na krzyżu, o którym już wiécie, czyli walczyć będzie przeciw oczom, ustom i t. d. przeciw nieprzyjaciołom. 3) że gotowym być powinien z Chrystusem drogą krzyża, t. j. cierpień i umartwień do żywota wiecznego postępywać.

Coż czynił kapłan palcem na *czole i piersiach* dziecięcia?

„Naznaczył je krzyżem ś.“ i odezwał się do niego po łacinie, w ten sposób: „Weź znak krzyża na *czole*, i na *sercu;* wyznawaj wiarę przykazań śś. i takim okazuj się w obyczajach, abyś mógł stać się świątynią Boga.“ **Znaczenie** znakiem krzyża św. wyobraża, że ochrzczony do Chrystusa należy; *czoła*, że się wiary nie ma wstydzić, lecz ją *słowem* wyznawać; *piersi*, pod któremi jest *serce*, że serce powinno miłować P. Jezusa dla tego, że krzyżową śmiercią nas odkupił... i zawsze bydź święte, niepokalane. O wyznawaniu wiary Zbawiciel Jezus Chrystus tak mówi: *Ktoby się mnie zaparł przed ludźmi, i ja się go zaprę przed Ojcem moim, który jest w Niebiesiech.* Mat. 10. 23.

Wylicz i ty D. tuż następujący obrządek chrztu ś. „*Kapłan kładł rękę na głowę chrześnika*“.. tak jest. Pamiętacie pewnie jeszcze moje opowiadanie o Chrystusie Panu, jak on to kładł ręce na dziatki i błogosławił im. Kapłan kładąc rękę na główkę dzieciątka przedstawia takowe Ojcu Niebieskiemu, żebrząc za niém, aby ślepotę rozumu od niego oddalić, wszystkie sidła szatańskie rozerwać i złe pożądliwości wytępić, a duszę jego do przyjęcia tak wielkiego Sakramentu przysposobić raczył, ażeby Mu przez całe życie służyło wiernie w jego ś. kościele.

Dalėj cóż ty E. postrzegł przy modlitwach w przysionku? „*Kapłan wpuścił trochę soli w usteczka chrześnika*“ A ja dodaję, że mówił: „Weź sól mądrości, niech ci będzie przebłaganiem na żywot wieczny.“ Cóż sól sprawia? Zachowuje od zgnielizny, daje potrawom smak, a roślinom wzrost lepszy i oznacza niewinność, mądrość, uprzejmość w mo-

wie, dla tego Paweł ś. do Kol. IV. 6. upomina: *mowa wasza zawsze w przyjemności niechaj będzie zaprawiona solą.*

Sól tedy, którą się w usta wkłada, oznacza, że nauka ś. łaska chrztu ś. wyznawcę swego od zgnilizny grzéchu zachowuje, prawdziwą mądrością napełnia, zamiłowaniem w niebieskich rzeczach i wzrostem w dobrych uczynkach obdarza. *Przyjemnym* widział się owoc w raju zakazany; ale sprawił gorycz, chorobę duszy, jaką? trzeba było lekarstwa na to od Boga... Poświęcając kapłan tę sól do chrztu, prosi, aby była lekarstwem dla duszy... otóż *sól* przedstawia to lekarstwo — dla tego piérwszy posiłek od kościoła dziecięciu podany jako lekarstwo *nieprzyjemny;* tak po grzéchu gorzkość..... ale przez chrzest droga do raju utraconego.

Potém w modłach wraca się kapłan znowu do szatana i czyniąc krzyże *zaklina* go w imię Przenajś. Trójcy, aby się na zawsze oddalił od chrześnika, którego jeszcze raz na *czole* oznacza krzyżem, szatanowi zakazując, aby się nie odważał ów znak krzyża nadwerężyć.

Cóżeście jeszcze spostrzegli? „że raz jeszcze Dobrodziéj *kładł rękę* na głowę chrześnika, i modlił się“ *Powtórne wkładanie ręki*, niech oznacza, że łaski chrztu ś. i kościoła bożego powierzone są rękom kapłanów, że z ich rąk spływają na ludzi — i że kapłani biorą ochrzczonych pod swoję duchowną opiekę... Modlitwa zawiéra prośbę do Boga o udzielenie chrześnikowi światła rozumu, czystości i świętobliwości życia, aby obdarzony łaską chrztu ś. ożywiał w sobie późniéj silną ufność w Bogu i trzymał się wiernie ś. nauki.

Po tylu obrzędach i modłach dopiéro kapłan odważa się chrześnika wpuścić do świątyni... *Podaje chrzesnym koniec stuły, albo kładzie go na chrześnika ....* mówiąc: *Wnijdź w Dom boży, abyś miał cząstkę z Chrystusem na żywot wieczny. Amen. Stuła* była niegdyś szatą obszerną, więc tu oznacza *kładzenie* jéj, że Duchowni biorą nowonarodzonych w swoją opieką.... Prowadzi wygnańca do raju ziemskiego, do używania owoców duchownych, gdzie Jezus Chrystus drzewem żywota, nauka i śś. Sakramenta, Msza ś. błogosławienia, nabożeństwa,... potężnemi jego konarami, które kwiatami wonnemi są przepełnione i owocami obciążone.

Powtórzyć to przez pytania, i dodać: Poznajcie dziatki! z tych obrzędów i z tylu modlitw w przysionku, że to chrzest ś. bardzo potrzebny, i wiele łask nadaje.... Oj tak, on jest furtką do raju doczesnego i wiecznego, obmyciem duszy z grzéchu i okryciem jéj szatą godową i nadaniem prawa do raju wiecznego... jak to obszerniéj usłyszycie, gdy wam resztę obrzędu w kościele spełnionych i sam chrzest inną razą opiszę. Dziękujmy Bogu Najwyższemu i t. d.

Ciąg dalszy nastąpi.

Z Konzystorza Biskupiego.

Tarnów dnia 16. maja 1861.

Józef Alojzy,
Biskup Tarnowski.

PAWEŁ PIKULSKI,
Kanclerz.

Tarnów i Jasło. Drukiem A. Rusinowskiego, 1861.